Rok X. Nr. 156 | Sosnowiec, sobota 8 czerwca 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, ... 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica K... tel. 16.

Laval utworzył gabinet

Francja odetchnęła z ulgą

PARYŻ, 7.6. (wł.) Przesilenie gabinetowe we Francji zostało w ciągu dzisiejszej nocy zlikwidowane. Minister Laval, któremu prezydent republiki powierzył misję utworzenia nowego rządu, przedstawił prezydentowi do zatwierdzenia listę nowego gabinetu.



Minister Laval — premjer nowego rządu francuskiego.

Szybkie załatwienie sprawy przez ministra Lavala stało się możliwe z jednej strony dzięki wyczerpaniu innych kombinacyj parlamentarnych, z drugiej dzięki większej skłonności do ustępstw ze strony radykałów, obawiających się nieprzychylnej reakcji opinji publicznej przeciw ich stronnictwu które ponosi odpowiedzialność za ostatnie przesilenie.



Minister Pietri, który zrzekł się misji tworzenia gabinetu, o czem donosiliśmy wczoraj.

Uzyskawszy zapewnienia przedstawicieli poszczególnych stronnictw, przystąpił p. Laval energicznie do formowania gabinetu. Jak to zwykle bywa w ciągu paru godzin trwała zażarta walka o portfele ministerjalne, przyczem w szczególności radykałowie czynili jeszcze pewne trudności, starając się pozyskać najważniejsze resorty. Wkońcu minister Laval przedstawił prezydentowi Lebrun następującą listę gabinetu:

prezes rady ministrów i sprawy zagraniczne — Laval,
ministrowie stanu (bez teki) — Herriot, Marin i Flandin,
sprawiedliwość — Berard,
sprawy wewnętrzne — Paganon,
wojna — Fabry,
marynarka — Pietri,
lotnictwo — gen. Denain,
handel i przemysł — Bonnet,
finanse — Regnier,
oświata — Marcombes,
roboty publiczne — Laurent-Eynac
kolonje — Rollin,
marynarka handlowa — Mario Roustan,
praca — Frossard,
renty — Maunoil,
rolnictwo — Cathala,
zdrowie publiczne — Lafont,
poczty i telegraf — Mandel,
podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów i sprawy Alzacji i Lotaryngji — Blaisot.

Nowy rząd ma skład bardzo podobny do gabinetu poprzedniego. Na ogólną liczbę 20 ministrów — 13 wchodziło do gabinetu Bouissona.

Nowy rząd, po przedstawieniu się prezydentowi republiki, odbył w pałacu Elizejskim pierwszą naradę. W cza które będą przedmiotem deklaracji rządowej.

Prasa dzisiejsza z głęboką ulgą pisze o powodzeniu misji Lavala. Sama osobistość nowego szefa rządu jest powodem szczególnego zadowolenia dziennikarzy, którzy po niepewnościach ostatnich dni wyrażają przekonanie, że od dziś otwiera się pewniejsza droga.

PARYŻ, 7. 6. (wł.) Deklaracja rządu odczytana będzie dziś późnym wieczorem. Rząd domagać się będzie odroczenia dyskusji nad interpelacjami, dotyczącemi ogólnej polityki i postawi co do tego kwestję zaufania. Po odczytaniu deklaracji posiedzenie będzie przerwane, aby umożliwić komisji finansowej rozpatrzenie projektu o pełnomocnictwach. Grupa socjalistyczna S. F. I. O. postanowiła głosować przeciwko rządowi. Podobne stanowisko zajmują także komuniści.

Z posiedzenia Komisji Konstytucyjnej

WARSZAWA, 7. 6. (wł.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej przewodniczący wicemarszałek Makowski zawiadomił komisję, że wpłynęły 4 wnioski, a mianowicie wniosek BBWR. w sprawie ordynacji wyborczej do sejmu, wniosek BBWR. w sprawie ordynacji wyborczej do senatu, wniosek BBWR. w sprawie ustawy o wyborze prezydenta R. P. i wniosek PPS. w sprawie ordynacji wyborczych do sejmu i senatu.

Po krótkiej dyskusji wyznaczono na referentów wniosków wicemarszałka Cara, posła Podoskiego i posła Niedziałkowskiego.

Wielkie oszustwo

łódzkiego kupca

ŁÓDŹ, 7. 6. (wł.) Przed dwoma laty przy ul. Piotrkowskiej 33 otworzył sobie hurtowy skład manufaktury niejaki Mendel Perlmutter. Prowadził on interes wzorowo, to też zdobył sobie zaufanie zarówno klienteli, jak i dostawców. Przed trzema miesiącami Perlmutter poczynił wielkie zamówienia materjałów, na sumę około 300.000 złotych.

Było to trochę dziwne, skoro w tym samym czasie inne poważniejsze firmy hurtowe ograniczały właśnie zamówienia, bowiem sezon zapowiadał się nieszczególnie. Perlmutter za towary płacił tylko w niewielkiej części gotówką, na pozostałe sumy wystawił weksle.

W ostatnich dniach, gdy weksle nie zostały w terminie wykupione, dostawcy udali się do składu Perlmuttera i tu z przerażeniem stwierdzili, że firma została zlikwidowana, a właściciel gdzieś przepadł.

Narazie trzy firmy złożyły w prokuraturze skargę przeciw Perlmutterowi i pretensje na sumę ponad 100 tys. złotych. Okazało się, że Perlmutter sprzedał cały wzięty na kredyt towar, niekiedy nawet poniżej kosztów własnych i z pieniędzmi zbiegł do Palestyny.

Groźny wstrząs ziemi

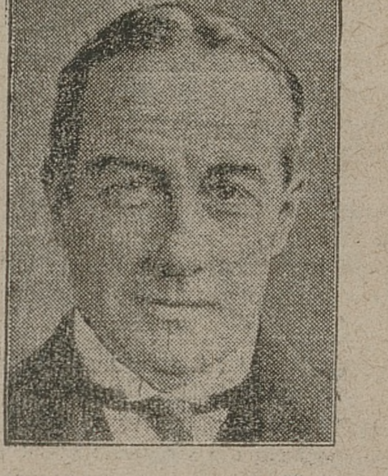
w północnych Włoszech

RZYM, 7. 6. — W kilku miejscowościach północnych Włoch zanotowano wczoraj wstrząsy podziemne. Najbardziej ucierpiały okolice Faenzy, gdzie trzęsienie ziemi wyrządziło dość poważne szkody. Centrum trzęsienia ziemi znajdowało się w odległości 30 km. od Faenzy. Wstrząsy podziemne zostały również odczute w Bolonji, Ferrarze i Weronie. Część ludności ogarnięta paniką opuściła swe siedziby. W Bolonji zarysowały się mury kilku kościołów oraz starożytnego zamku. Również gmach dworca jest lekko uszkodzony. Obecne trzęsienie ziemi jest najsilniejszem od 1781 r.

Trzęsienie ziemi dało się również odczuć w rodzinnej miejscowości Mussoliniego, Predappia. W Castel Bolognese runęło 11 kominów. W Bagnara znaczna ilość domów uległa poważnym uszkodzeniom. W wyżej położonych okolicach Romanji wstrząsy podziemne były słabsze.

W Rawennie wstrząsy podziemne wywołały wśród ludności panikę. Naskutek trzęsienia ziemi dzwony na wieży ratuszowej zaczęły dzwonić i spadły.

NOWY PREMJER ANGIELSKI.



Po ustąpieniu premjera Mac Donalda który przez 6 lat sprawował ten urząd, prezesem rady ministrów został p. Baldwin.

Min. Engberg w Warszawie

WARSZAWA, 7.6. (wł.) Dziś w południe szwedzki minister oświaty Engberg złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Podczas uroczystości składania wieńca obecni byli minister WR. i OP. Jędrzejewicz, poseł szwedzki w Warszawie, dowódca OK. 1 gen. Jarnuszkiewicz i inni.

—::—

Premjer Goering w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD, 7. 6. PAT. Premjer Goering przybył wczoraj wieczorem z Dubrownika do Białogrodu, powitany przez ministra spraw zagranicznych i delegatów ministerjum spraw wojskowych. Wieczorem w poselstwie niemieckiem odbyło się przyjęcie w ścisłem gronie. Dzisiejszy program pobytu przewiduje wizytę u premjera Jewticza, ministra wojny, ks. regenta Pawła itd. O godz. 16-ej premjer Goering z małżonką przyjęty będzie przez królową - matkę Marję. Premjer Goering opuści Białogród jutro odjeżdżając samolotem.

—:x:—

Przyjaciółka Trebitsch-Lincolna popełniła samobójstwo w świątyni buddyjskiej

BERLIN, 7.6. Dziś nadeszła tu sensacyjna wiadmość z Szanghaju o niezwykle tajemniczem samobójstwie pewnej niemki, dokonanem w świątyni buddyjskiej.

W pobliżu chińskiej miejscowości kuracyjnej Hang - Czu w prowincji Czek - Kjang, w świątyni Hwa - Ting popełniła samobójstwo przez powieszenie berlinianka, Hertha Henschel. Przed dwoma laty Hertha Henschel przybyła do Chin z Niemiec wraz ze słynnym awanturnikiem niemieckiego pochodzenia, o którym twierdzono, iż jest agentem niemieckim, Trebitsch - Lincolnem, który obecnie jest mnichem buddyjskim, i żyła wraz z nim, wyznając wiarę buddyjską. Od przybycia do Chin aż do śmierci, codziennie długie gdoziny spędzała młoda niemka w świątyni Hwa - Ting, modląc się o spokój duchowy.

Po samobójstwie przyjaciółki mnich Trebitsch - Lincoln urządził jej wspaniały pogrzeb buddyjski.

Z KRAJU i ZE ŚWIATA

WIELKIE NADUŻYCIA PODCZAS BUDOWY DROGI HERBY — GDYNIA.

CZĘSTOCHOWA, 7.6. Od pewnego czasu w Częstochowie prowadzone jest śledztwo na kolei Herby — Gdynia odcinek Herby — Siemkowice, którego oddział 4 znajduje się w miasteczku wydzielonem Kłobucku.

Na nadużycia natrafiono właśnie na tym odcinku, jednak dotyczą one budowy całej linji kolejowej ,ciągnącej się na przestrzeni setek kilometrów ,b) od Herbów do Inowrocławia i od Bydgoszczy do Gdyni.

Zdefraudowano poważne sumy pieniędzy w ciągu ostatnich czterech lat.

W związku z powyższem sędzia śledczy w Częstochowie, Tadeusz Rozmanit zaaresztował w Warszawie b. radcę ministerjum komunikacji Stanisława Perchidoka inż. Saneckiego.

Śledztwo potrwa jeszcze conajmniej przez rok. Radca Perchidok i inż. Sanecki zostali osadzeni w więzieniu warszawskiem.

Szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy ze względu na dobro sprawy.

32 LATA SZUKAŁA SYNA A BYŁ KOŁO MATKI.

NOWY JORK, 7.6. W najbliższych dniach spotkają się wreszcie: stara siwowłosa pani Harding ze swym synem Clarence. — Przez 32 lata szukała matka dziecka. I znalazła je wreszcie tuż niemal koło siebie.

Clarence jako niemowlę został adoptowany w Nowym Jorku przez swego stryja ,który opowiadał chłopcu, że matka umarła. Kiedy stryj umarł, oddano Clarence do zakładu wychowowczego, a potem wysłano go do Kanady, gdzie pracował koło Ontairo w Port Talbot. Matka po wielu podróżach przybyła ostatnio do Hamilton (Ontario). Żyła w odległości 50 mil angielskich od swego dziecka i nie wiedziała o tem.

Szukała jednak syna bez przerwy. Zaalarmowała policję Stanów Zjednoczonych i władze kanadyjskie, oraz wszystkie urzędy angielskie Nikt nie mógł jej po.móc. Wreszcie odnalazła jednego ze swych krewniaków, który pracował w policji kanadyjskiej jako pisarz. Oboje poczęli szukać syna.

Wreszcie odnaleziono Clarence obecnie 32-letniego mężczyznę. W najbliższych dniach spotka się matka z synem. którego tak długo i nieznużenie szukała.

KRWAWE WALKI GÓRNIKÓW Z ŻANDARMERJĄ.

BIAŁOGRÓD, 7.6. W kopalni rudy w Borze przyszło do krwawych zajść między chłopami i żandarmerją.

Chłopi, poszkodowani przez urządzenia przemysłowe kopalni, uzyskali od towarzystwa górniczego odszkodowanie. Obecnie protestowali przeciw podjęciu pracy przez kopalnię przed wypłaceniem im całej sumy odszkodowawczej. Trzystu chłopów chciało siłą wymusić unieruchomienie kopalni i rzuciło się na żandarmów, przysłanych na obronę kopalni przed nimi.

Żandarmi oddali salwę do tłumu, zabili jednego chłopa a czterech ciężko ranili.

Również dziewięciu żandarmów odniosło rany, od nożów i kamieni.

KIEPURA W BERLINIE.

BERLIN, 7.6. Po kilkutygodniowym pobycie w Meranie, powrócił do Berlina Jan Kiepura i rozpoczął prace nad wykończeniem filmu pt.: „Kocham wszystkie kobiety", rozpoczętego jeszcze przed dwoma miesiącami.

Film ten będzie skończony jeszcze w bieżącym miesiącu.

„NORMANDJA" JEDNAK ZDOBYŁA BŁĘKITNĄ WSTĘGĘ OCEANU.

PARYŻ, 7.6. Wbrew pierwszym depeszom nadanym przez jedną z niemieckich ogencyj, donoszą z Ameryki, że „błękitna wstęga oceanu"—rekord na trasie Europa — Ameryka został odebrany niemieckiemu statkowi „Bremen" przez francuski transatlantycki okręt „Normandja"

W MANEKINIE FILMOWYM

po 20 latach odnalazła córkę

W małej wiosce w pobliżu Lille jedna z wieśniaczek w czasie przedstawienia filmowego, rozpoznała w manekinie w scenie ze salonu mód, swoją córkę, która, mając lat 4, przed laty 20, w czasie wojny zaginęła.

ROK 1915

Po czterykroć opróżniano północno-francuską wioskę. Leżała ona na linji ciężkich walk niemiecko-francuskich. Tylko nieliczni uparci meszkańcy wsi powracali ciągle na miejsce spalonych domów. Wśród tych mieszkańców był także Henri Jannot. Ilekroć razy front podchodził tuż pod wieś, zabierał żonę i 4-letnią córkę Elizę, tudzież siostrę żony i opuszczał wieś. Trwał zawsze blisko frontu, spodziewając się, że działania wojenne ustaną wkrótce i będzie mógł w spokoju gospodarzyć.

GDZIE JEST ELIZA

Pewnego razu trzeba było pospiesznie uciekać. Kilka szrapneli wybuchło ponad zbitą kolumną uchodźców. Uciekający poczęli szukać schronienia, gdzie tylko mogli. Powstała dzika panika. Panika ta wzrosła jeszcze bardziej z chwilą, gdy nad drogą ukazały się samoloty nieprzyjacielskie, strzelając z karabinów maszynowych.

W tem zamieszaniu zagubiła się 4-letnia Eliza. Ani Henri Jeannot, ani jego żona, ani też szwagierka, nie mogli odnaleźć dziecka. Doszli do przekonania, że dziecko zginęło.

Matka wierzyła jednak ciągle, że córka żyje. Szukała jej we wszystkich obozach uchodźców, wnosiła podania do władz francuskich i niemieckich. Nikt jednak nie widział dziecka, ani też nic o niem nie słyszał.

Małą Elizę uznano za zaginioną. Matka powiesiła nad łóżkiem jej fotografję, obramowaną nieśmiertelnikami. Opłakiwała dziecko.

Bardzo często mówiła o niem. Codziennie patrzya na fotografję. Nie mogła przeboleć straty. Ciągle miała nadzieję, że kiedyś odnajdzie dziecko.

W WIEJSKIM KINEMATOGRAFIE

Odbywało się tygodniowe przedstawienie w wiejskim kinematografie w sali domu gminnego. Co niedziela zbierali się tu ludzie na przedstawienie. Nagle w czasie wyświetlania filmu zenwała się wieśniaczka Jeannot i poczęła głośno krzyczeć. Wśród zebranych nastąpiło zamieszanie, uważano że Jeannot dostała pomieszania zmysłów. Kobieta krzyczała:

— Eliza, moja Eliza! Widziałam moje dziecko!

Z trudem udało się ją uspokoić. Przysięgała, że w jednym z manekinów występujących w pokazie mód w Paryżu, rozpoznała swoją córkę.

Jeszcze raz wyświetlono dla niej film. Oświadczyła, że się nie myli. Następnego dnia naczelnik gminy wyjechał z wieśniaczką Jeannot do Paryża Rozpoczęło się długotrwałe poszukiwanie.

LALKA DOKUMENTEM

Najważniejszym dokumentem potwierdzającym, iż stara Jeannot nie myliła się, była lalka, którą w chaosie wojny zabrała ze sobą mała Eliza w czasie ucieczki.

Zabrał ją wóz sanitarny i przewiózł w gąb kraju. Zachorowała, przeszła bardzo ciężką gorączkę i zapomniała zupełnie, jak się nazywa. Pamiętała tylko imię Eliza. — Adoptował ją jeden z paryskich urzędników. Rozpoczęła nowe życie. Początkowo było jej dobrze, ale po śmierci opiekuna musiała rozpocząć walkę o byt. Została manekinem w salonie mód.

ZRZĄDZENIE LOSU

Nie pierwszy to raz odnaleźli rodzice w ten sposób swoje dziecko. Tak naprzykład w Madrycie w czasie wyświetlania filmu kolonjalnego, w jednym z podoficerów wojsk kolonjalnych rozpoznał ojciec swego syna, któ ry zginął przed 22 laty .

Bardziej oryginalnym był przypadek, jaki się zdarzył w Londynie. Oto w teatrze jeden z widzów dostał bilet tuż obok swej matki, której nie widział przez lat 35. Matka natychmiast poznała syna, którego uważano za zmarłego.

ZŁOŚLIWE WYDALANIE KUPCÓW POLSKICH Z FRANCJI.

PARYŻ, 7.6. Akcja rządu francuskiego, zmierzająca do zmniejszenia bezrobocia we Francji, objęła wszystkie warstwy robotników, pracujących w górnictwie i przemyśle. Zdawało się jednak, że ta kategorja emigracji polskiej ,która stworzyła samodzielne warsztaty pracy i zarabia w handlu, rzemiośle lub innych zawodach wolnych na skromne utrzymanie, nie będzie zmuszona do wyjazdu z Francji. Tym czasem kupcy polscy również otrzymują nakazy opuszczenia Francji w terminie 8 dni. tak, jak robotnicy rolni. Ostatnio w dep. Nord zanotowano dwa podobne wypadki, które dotknęły kupców. Zmuszony do wyjazdu kupiec opuszcza Francję, tracąc często długoletni dorobek, gdyż nie jest w stanie zlikwidować swych interesów w ciągu ośmiu dni.

WYROK W PROCESIE DAMY I JEJ SZOFERA.

LONDYN, 7.6. Jak już wczoraj donosiliśmy, w Londynie toczył się sensacyjny proces 38-letniej Almy Wiktorji Rattenbary i jej kochanka, 18-letniego Percy Stonerta, oskarżonych o zamordowanie męża pięknej Almy p. Rattenbary. Sędziowie skazali Percy Stanerta na śmierć, Wiktorję Rattenbary zaś uniewinnili. Na zajutrz po ogłoszeniu wyroku Wiktorja popełniła samobójstwo przez utopienie się.

Wielotysięczny tłum dokoła Wawelu

CODZIENNIE KILKANAŚCIE TYSIĘCY OSÓB SKŁADA HOŁD MARSZAŁKOWI

KRAKÓW, 7. 6. Ruch wycieczkowy do Krakowa jest w dalszym ciągu bardzo silny. Miarą tego są tłumy, które stoją u stóp Wawelu, by dostać się do krypty z trumną Marszałka J. Piłsudskiego. W środę obliczano je na 10.000 osób. Ludzie ustawieni w ogonku, okrążają już cały zamek wzdłuż ul. Podzamcza, nackoło góry zamkowej przyczem koniec szeregów sięga aż pod kościół bernardyński.

We czwartek przybyły do Krakowa cztery pociągi popularne. Jeden z Warszawy, którym przybyło około 600 osób. Koło godz. 10-ej uczestnicy tej wycieczki udali się do krypty, celem złożenia hołdu Marszałkowi, a koło godz. 14.30 udali się na Sowiniec. Druga wycieczka przybyła z Katowic pociągiem w ilości około 1000 osób. Ponadto przybył jeszcze drugi pociąg z Katowic i jeden pociąg z Łodzi. Poza pociągami popularnemi przyjechało 24 wycieczek szkolnych z całej Polski. — M. in. z Przemyśla, z Torunia, Białegostoku i z Wilna. Ogólną ilość osób przybyłych we czwartek do Krakowa oceniają na przeszło 6.000 osób.

W Zielone Święta spodziewany jest ogromny zjazd w Krakowie. W niedzielę przybywają do Krakowa. cztery pociągi popularne, w poniedziałek zaś trzy dalsze. Ponadto trzeba zaznaczyć, że część wycieczek, które przybędą w sobotę, pozostanie w Krakowie na Zielone Święta. Poza pociągami popularnemi w okresie Zielonych Świąt przyjeżdża wycieczka harcerzy, obejmująca około 1000 osób z całej Polski, następnie federacja obrońców ojczyzny z Gdyni — 700 osób i wiele innych.

W biurze komitetu sypania kopca Marszałka Józefa Piłsudskiego, mieszczącem się przy pl. Kolejowym w Pałacu Wołodkiewiczów panuje już od wczesnych godzin rannych codziennie ogromny ruch. W ogrodzie rozstawiono dwa duże namioty dla wycieczek, aby mogły się schronić do nich w razie deszczu, zbito również z desek ogromne stoły z ławami.

W związku z napływem wycieczek do Krakowa panuje ożywiony ruch w sklepach z pamiątkami. Niektóre z tych sklepów są bez przerwy otwarte do godz. 9-ej wieczór.

Potworna zemsta zdradzonych kobiet

WARSZAWA, 7.6. Jak donoszą z Kiszyniewa, aresztowała policja we wiosce Calancea 14 kobiet za zamordowanie znanej w okolicy piękności Ekateriny Gromann, której opinja zarzucała ,że uwodziła wszystkich żonatych mężczyzn. Proces, którego przebieg będzie niewątpliwie bardzo sensacyjny, odsłoni tajemnicę dramatycznego prologu zbrodni.

Ekaterina Gromann ,córka wieśniaka, była tak piękna, że sława jej urody dotarła daleko poza granice rodzinnej wioski. Nietylko kawalerowie, ale także mężczyźni żonaci starali się o jej względy, okazując jej przy każdej sposobności swoje uwielbienie. Niejednokrotnie urządzały zazdrosne mężatki piekielne awantury pięknej Ekaterinie ,otoczonej rojem zakochanych mężczyzn podczas wiejskich zabaw w szynkowniach i na ulicy.

Wreszcie zdradzane kobiety urządziły przeciw Ekaterinie Gromann spisek. Schodziły się w tajemnicy i knuły plany zemsty ,jak usunąć najszybciej i najskuteczniej niewygodną rywalkę. Pewnej nocy zebrało się pod chatą Ekateriny Gromann ponad sto rozwścieczonych kobiet. Wyciągnąwszy śpiącą dziewczynę z łóżka oblały ją witrjolem, a oślepioną i nawpół przytomną z bólu zawlokły na gościniec, zatłukły kamieniami, potratowały zwłoki na miazgę.

Policja poszukiwała przez dłuższy czas sprawczyń bestjalskiej zbrodni ,lecz śledztwo utrudniała wzajemna dyskrecja. Dopiero po tygodniu udało się wyśledzić przywódczynię potwornego spisku i uzyskać w ten sposób nazwiska wszystkich wspólniczek morderstwa, które aresztowano. Akt oskarżenia obejmuje 14 nazwisk.

Koła Młodzieży

Polskiego Czerwonego Krzyża

ORGANIZUJĄ DZIECIĘCY CZYN ZBIOROWY W PRACY SPOŁECZNEJ.

DZIAŁALNOŚĆ ICH — TO NIEUSTANNY WYSIŁEK W REALIZOWANIU HASEŁ MIŁOŚCI BLIŹNIEGO.



Świadczenia w ubezpieczeniu emerytalnem robotników

Wielotysięczne rzesze robotników ubezpieczonych nie zdobyły jeszcze pełnego uświadomienia o swych prawach do świadczeń emerytalnych. Poniższe wyjaśnienia ułatwią dokładne zorjentowanie się w tej sprawie.

Rodzaje świadczeń emerytalnych.

Świadczenia emerytalne są następujące: a) renta inwalidzka, b) renta wdowia, c) renta sieroca, d) dodatki do rent, e) zapomoga pośmiertna i f) świadczenia lecznicze.

Warunki przyznawania świadczeń.

Świadczenia powyższe (z wyjątkiem jednorazowej odprawy pośmiertnej) uzależnione są od przebycia pewnego okresu w ubezpieczeniu, czyli t. zw. „okresu wyczekiwania". Okres ten mierzy się tygodniami składkowemi i wynosi 200 tygodni składkowych, które winny przypadać na okres ostatnich 10 lat, z czego conajmniej 50 tygodni składkowych na okres ostatnich 3-ch lat.

Jeżeli tedy robotnik ma 200 tygodni składkowych w okresie dłuższym, niż lat 10, nie będzie miał prawa do renty inwalidzkiej.

Do wymienionych okresów 10-ciu i 3-ch lat nie wlicza się czasu bezrobocia, czasu pobierania zasiłków w Ubezpieczalni, czasu pobierania renty wypadkowej (nie mniejszej niż 40 proc. renty pełnej) i czasu obowiązkowej służby wojskowej. Naprzykład: jeżeli robotnik w okresie 15 lat miał 2 lata służby wojskowej i 3 lata bezrobocia, należy te 5 lat odliczyć od lat 15-tu, wtedy pozostanie lat 10 i robotnik ten będzie miał prawo do renty inwalidzkiej.

Warunek, aby tygodnie składkowe przypadałby na ostatnie 10 lat (z czego conajmniej 50 tygodni na ostatnie 3 lata) nie będzie wymagany od osób, które kiedykolwiek przebędą w ubezpieczeniu 1.000 tygodni składkowych.

Renta inwalidzka.

Za inwalidę ustawa uważa: 1) tego, kto wskutek choroby, ułomności fizycznej lub umysłowej, bądź też wskutek upadku sił fizycznych lub umysłowych stał się niezdolny do zarabiania własną pracą trzeciej części tego, co zarabia w danej miejscowości osoba w pełni sił fizycznych i umysłowych o podobnem wykształceniu i uzdolnieniu; 2) kto ukończył 65-ty rok życia.

Renta inwalidzka składa się **z kwoty zasadniczej** (10—16 proc. przeciętnego zarobku) jednolitej dla wszystkich rencistów, którym w danym roku przyznano świadczenia rentowe, oraz kwoty indywidualnej, wymierzanej na podstawie przeciętnego miesięcznego zarobku ubezpieczonego w okresie przebytym w ubezpieczeniu. Dla osób, które przebyły w ubezpieczeniu nie więcej, niż 416 tygodni składkowych (8 lat) kwota indywidualna wynosi 10 proc. przeciętnego zarobku, po upływie 8 lat do lat 16-tu ubezpieczenia (832 tyg. składkowe), kwota ta wzrasta o pół proc. na rok, w okresie od 17 do 24 lat ubezpieczenia wzrasta o 1 proc. za każdy rok, od 25 do 36 lat — wzrasta o 1 i pół proc. za każdy rok. Po 36 latach ubezpieczenia kwota indywidualna dochodzi do 40 proc. przeciętnego zarobku i wtedy przestaje wzrastać.

Otrzymującemu rentę inwalidzką przysługuje dodatek na każde dziecko, wynoszący 1/10 kwoty zasadniczej, oraz 10 proc. przeciętnego miesięcznego zarobku.

Renta wdowia.

Renta wdowia poinwalidzka przysługuje wdowie, która ukończyła 60-ty rok życia, wcześniej zaś wtedy, jeśli jest inwalidką, t. j. utraciła więcej, niż 2/3 zdolności do zarobkowania.

Renta wdowia wynosi połowę renty inwalidzkiej, jaką pobierał, lub do jakiej miałby prawo zmarły mąż.

Renta sieroca.

Renta sieroca przysługuje chłopcom do 17-go, a dziewczętom do 18-go roku życia. Renta ta wynosi 1/5 renty, którą pobierał, lub do której miałby prawo zmarły. Jeżeli sieroty nie mają ani ojca ani matki, sumę rent sierocych podwyższa się o 15 proc. Suma rent poinwalidzkich wdowy (wdowca) i sierot, lub suma rent sierot nie może przekraczać renty, którą otrzymywał zmarły, lub do której miałby prawo.

Dopłaty do rent.

Do rent inwalidzkich, wdowich i sierocych, obliczonych na podstawie zarobku nieprzekraczającego 36 zł. tygodniowo — dodawane są roczne dopłaty, tem wyższe, im mniejsze są przyznawane renty.

Jednorazowa zapomoga pośmiertna.

Jednorazowa zapomoga pośmiertna przysługuje rodzinie zmarłego ubezpieczonego lub renciście w wysokości jego miesięcznego zarobku, przyczem kwota ta nie może być mniejsza od zł. 75. Okres wyczekiwania nie jest potrzebny dla przyznania zapomogi pośmiertnej, przysługuje ona rodzinie, jeżeli zmarły przebył w ubezpieczeniu emerytalnem choćby jeden dzień. Prawo do zapomogi pośmiertnej jest niezależne od zasiłku pogrzebowego, wypłacanego przez Ubezpieczalnie Społeczne z funduszów ubezpieczenia na wypadek choroby.

Lecznictwo.

Ubezpieczony, który w ciągu ostatnich 10 lat przebył w ubezpieczeniu 200 tygodni składkowych, niezależnie od emerytalnego prawa do renty, ma prawo do dalszej pomocy leczniczej, jeżeli po wyczerpaniu 26-cio tygodniowego okresu zasiłkowego i leczenia w Ubezpieczalni jest nadal chory na tę samą chorobę.

Specjalne uprawnienia górników i hutników.

Ponieważ praca w górnictwie i hutnictwie jest cięższa i niebezpieczniejsza, niż w innych gałęziach przemysłu, górnicy i hutnicy korzystają ze specjalnych uprawnień.

Górnicy i hutnicy otrzymują rentę: a) po ukończeniu 60 lat życia, jeżeli przebyli w ubezpieczeniu conajmniej 750 tygodni składkowych, b) jeżeli tracą ponad 50 proc. zdolności do zarobkowania i przebyli w ubezpieczeniu conajmniej 600 tygodni składkowych, z czego 50 tygodni w ciągu ostatnich 4-ch lat przed utratą zdolności do zarobkowania.

Wdowa po górniku lub hutniku otrzymuje rentę, po ukończeniu 50 lat życia, bez względu na zdolność do zarobkowania.

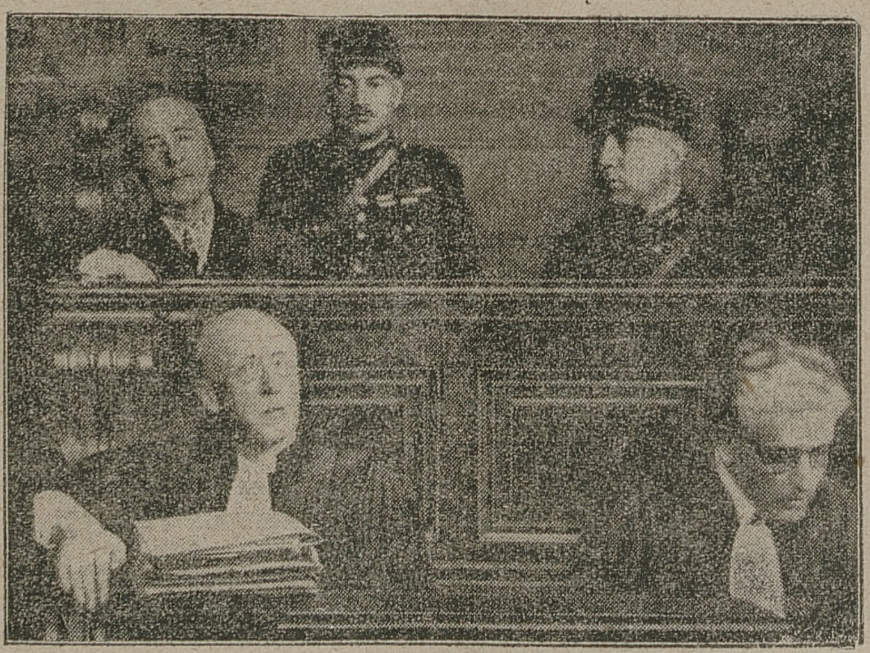
Robotnicy nieubezpieczeni przed 1 stycznia 1934 r.

Ubezpieczenie emerytalne robotników na terenie województw południowych, centralnych i wschodnich zaczęło obowiązywać dopiero z dn. 1 stycznia 1934 roku. Robotnikom, którzy w tym terminie przekroczyli 65-ty rok życia, t. j. granicę wieku ubezpieczenia, a nie mogli — z braku ubezpieczenia emerytalnego — nabyć praw do renty, ustawa scaleniowa przyznała stałe zaopatrzenie w wysokości zł. 20 miesiecznie. Zaopatrzenie starcze otrzymują osoby, które nie mają niezbędnych środków utrzymania, a w ciągu ostatnich 14 lat przed 1 stycznia 1934 r. pozostawały przynajmniej przez 4 lata w zatrudnieniu. Zaopatrzenie to otrzymują również wdowy i sieroty po nich.

Przyznawanie świadczeń.

Świadczenia emerytalne robotnikom przyznaje zakład ubezpieczeń społecznych. Podania o te świadczenia należy zgłaszać do najbliższej ubezpieczalni społecznej.

FRANCUSKI MINISTER PRZED SĄDEM.



Francuski minister sprawiedliwości Renoult znalazł się przed sądem za nadużycie swego wpływu w sprawie aferzysty Stawiskiego zwolnienia. Za swą „interwencję" otrzymał minister od Stawiskiego 50.000 fr. wynagrodzenia.

SOBOWTÓR KRÓLA ANGIELSKIEGO.



W Anglji zmarł admirał Madden, który był bardzo podobny do króla Jerzego V.

Wiadomości radjowe

MECZ POLSKA — WĘGRY W RADJO.

Międzynarodowy sezon piłkarski rozpocznie się w Warszawie dnia 16 czerwca, kiedy zostanie rozegrany mecz pomiędzy reprezentacjami Ligi piłkarskiej Polski i Węgier. W skład Ligi Węgierskiej wejdą najlepsi piłkarze Budapesztu, to też mecz ten można również nazwać Liga — Budapeszt. W tym samym czasie, kiedy w Warszawie piłkarze Polscy zmierzą się z węgierskimi, druga reprezentacja Ligi PZPN. grać będzie w Lipsku z reprezentacją Saksonji. Polskie Radjo postara się zapewnić radjosłuchaczom jaknajszybsze podanie wyników z obu meczów będących poważną próbą naszego piłkarstwa.

Mecz warszawski, tj. Liga — Budapeszt, będzie transmitowany na Still, tak że radjosłuchacze będą mogli przysłuchiwać się odgłosom walki i reportażowi z zakończenia meczu Transmisję prowadzi doskonały znawca piłkarstwa Dr. Stanisław Mielech. Natychmiast po transmisji radjosłuchaczom będzie zakomunikawany również wynik z Lipska. W ten sposób cała Polska dowie się o rezultatach obydwóch meczów.

„MINUTA POEZJI" I CO O TEM POWIEDZĄ RADJOSŁUCHACZE.

Wychodząc z założenia, że poezję przyjmuje się z pożytkiem tylko w małych odpowiednio oprawionych dawkach, rozgłośnia stołeczna wprowadza w letnim programie tytułem próby t. zw. „Minuty poezji", trzy razy w tygodniu od godziny 18.10 — 18.15. W tych pięciominutówkach omówiony będzie w paru słowach jeden wybrany wiersz doskonałego poety, poczem, poprzedzony krótkim wstępem muzycznym, odczytany będzie ten wiersz. Poezji więc poświęcona będzie dosłownie „minuta" odpowiednio przygotowana. Polskie radjo oczekuje od swych słuchaczy w tych momentach skupienia i uwagi, a potem szczerych uwag o tym typie audycyj poetyckich. Na pierwszy tydzień wybrano sonet Mickiewicza (wtorek) wiersz, młodego poety Zagórskiego (czwartek) i dwa krótkie wiersze Staffa (sobota).

Polski Czerwony Krzyż

W ZAGŁĘBIU

„Rozwój Czerwonego Krzyża to poczucie zwiększonego bezpieczeństwa w chwilach katastrofy“.

Zdanie powyższe Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego ,jest najlepszem określeniem potrzeby rozwoju tej instytucji.

Polski Czerwony Krzyż ma za sobą chlubną tradycję i zdał już swój egzamin wobec narodu i armji. W pierwszych latach Niepodległego bytu PCK. działał w polu wśród gradu kul i granatów. Potem niósł pomoc jeńcom i tysiącom uchodźców, wracających do kraju, walczył z epidemją tyfusu plamistego.

Dziś praca pokojowa idzie w 3 zasadniczych kierunkach: 1) przygotowanie instytucji do spełnienia zadań ,oczekujących na wypadek wojny, 2) nieisenie pomocy ludności cywilnej w wypadkach klęsk żywiołowych (powódz itp.), 3) współdziałanie z władzami nad podniesieniem zdrowotności wśród społeczeństwa.

W całym kraju PCK. tworzy drużyny ratownicze męskie i żeńskie, aby mieć na każde zawołanie zespoły ludzi umiejących w potrzebie pospieszyć z właściwą pomocą sanitarną Drużyny takie muszą buć umundurowane, zaopatrzone w sprzęt ratowniczy, nosze, torby lekarskie itp. Organizacja drużyn ratowniczych musi być tego rodzaju, że odpowiednie zespoły są przygotowane nie tylko do akcji ratowniczej pokojowej ,ale i do ratownictwa w czasie wojny, między innemi i do akcji ratowniczej przeciwgazowej. W związku z tem drużyny są zaopatrzone w ekwipunek przeciwgazowy, jak ubrania, maski, butle tlenowe, środki odkażające. PCK. zorganizował obozy dla szkolenia odpowiednich instruktorów ,którzy następnie pracują przy tworzeniu drużyn ratowniczych, które dziś są zakładane przy rozmaitych instytucjach, fabrykach, związkach zawodowych itp. Zaglebie posiada 40 drużyn ratowniczych PCK.

PCK. musi gromadzić środki transportowe, począwszy od najprostszych wózków dwukołowych, poprzez ambulanse konne, samochody sanitarne nie wyłączając samolotów sanitarnych.

Społeczna akcja sanitarna PCK. obejmuje wszystkie odcinki higjeny publicznej i kultury sanitarnej ,na tak niskim poziomie jeszcze stojącej w Polsce.

Na polskiem wybrzeżu PCK. utrzymuje liczne posterunki ratownicze ,które udzielają pierwszej pomocy topiącym się.

Okręg warszawski prowadzi lecznicę dla przychodzących chorych, gdzie członkowie PCK. za ulgową opłatą, a ubodzy darmo otrzymują porady.

Okręg wileński prowadzi akcję przeciwgruźliczą zapomocą ruchomych kolumn okulistycznych.

W razie wybuchu epidemji w pierwszym rzędzie spieszy ludności z pomocą Polski Czerwony Krzyż ,wysyłając kolumny dezynfekcyjno - kąpielowe W czasie kryzysu gospodarczego PCK. prowadzi kuchnię dla bezrobotnych, organizuje rozdawanie bielizny i ubrań. Specjalną troską PCK. otacza dzieci i młodzież. W wielu oddziałach koła młodzieży PCK. również na terenie Zagłębia — zorganizowały dożywianie ubogiej młodzieży. gwiazdki dla biedaych.

PCK. prowadzi kolonje i półkolonje dla biednej młodzieży, głównie kolonje letnie.

Jest nadzieja, że w bież. roku oddział sosnowiecki zorganizuje również kolonję letnią dla biednych dzieci Zagłębia. W tym dziale wyróżnia się okręg śląski PCK., który posiada kolonje letnie w Rabce, Jastrzębiu, Goczałkowicach, ponadto sierociniec w Rybniku.

W czasie zeszłorocznej powodzi PCK. spieszył z doraźną pomocą dotkniętej katastrofą ludności i dotarł na najdalsze tereny powodziowe.

PCK. istnieje dla kraju i społeczeństwa i nie bez słuszności otrzymał pierwszy w Polsce nazwę „Instytucji wyższej użyteczności społecznej“.

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET W BĘDZINIE.

Chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym dzieciom i wysłać je z dusznego, zadymionego miasta do lasu i na łąki, pozwolić ich płucom odetchnąć świeżem powietrzem i słońcem Z. P. O. K. urządza w Będzinie w dniu 10 bm. sprzedaż kwiatka.

Grosz rzucony do puszki sprawi wiele radości dzieciom i pozwoli na wysłanie ich na kolonje letnie.

Na kolonje letnie dla dzieci Z. P. O. K. urządził już dnia 11 maja br. zabawę w klubie urzędników w Będzinie. Czysty dochód wynosił 210 złotych.

Z frontu pracy w Zagłębiu

Zawarcie umowy zbiorowej z brukarzami

Długotrwały zatarg z brukarzami w Zagłębiu został wreszcie zakończony. Zawarta została umowa zbiorowa, korzystna dla robotników.

W dniu wczorajszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu pod przewodnictwem **insp. Rychłowskiego** odbyła się w tej sprawie konferencja.

W konferencji wzięli udział. przedstawiciele magistratów Sosnowca, Będzina, Dąbrowy i Czeladzi, przedstawiciele pracodawców, sekretarz Ruga, oraz delegaci robotników.

Umowa zbiorowa podpisana wczoraj obowiązywać będzie od 1 bm. do 1 czerwca przyszłego roku.

Brukarze w Zagłębiu podzieleni zostali na dwie kategorje. Brukarze I kategorji na godzinę zarabiać będą 1.20 zł., II-ej kategorji — 1.10 zł. Stawkę ubijacza ustalono na 80 gr. za godzinę. Pozatem robotnicy mają zagwarantowany wybór delegatów oraz określony czas odpoczynku w czasie pracy. W czasie jednej godziny brukarz ma prawo do 15-minutowego odpoczynku, ubijacz zaś do 20-minutowego odpoczynku.

W związku z zawarciem umowy zbiorowej przerwany został w dniu wczorajszym, długotrwały strajk robotników brukarskich w Zagłębiu.

W SPRAWIE CENNIKA AKORDOWEGO W WALCOWNI HUTY KATARZYNA.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu, pod przewodnictwem **inspektora inż. Wesołowskiego** odbyła się wczoraj konferencja w sprawie cennika akordowego dla robotników, zatrudnionych w walcowni blachy cienkiej huty Katarzyna.

Według ustalonego swego czasu cennika akordowego robotnicy nie są w stanie wyrobić przewidywanej stawki. Dyrekcja huty jest zdania, że przy ustalonej wydajności pracy robotnicy powinni wyrobić przewidywane stawki. Robotnicy zatem zwrócili się do inspektora pracy o interwencję w tej sprawie.

Na wczorajszej konferencji ustalono, że za miesiąc maj robotnicy otrzymają wyrównania. Następnie inspektor pracy zaproponował, aby miesiąc lipiec uznano za próbny i dopiero po tym okresie okaże się czy cennik akordowy jest istotnie zły. Konferencja wczorajsza dotyczyła robotników zatrudnionych w sortowni przy dowozie żelaza surowego do pieców i maszynistów.

Pozatem rozpatrywana była wczoraj sprawa cennika w oddziale cynkowni. W cenniku tym poczyniono pewne poprawki.

ODŁOŻONA KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI BRANŻY MIĘSNEJ W SOSNOWCU.

Pod przewodnictwem **inż. Zwolińskiego** odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z przedstawicielami związku zawodowego robotników branży mięsnej w Sosnowcu, w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

W konferencji oprócz delegatów robotników wzięli udział przedstawiciele cechu rzeźników i wędliniarzy żydów.

Konferencja odroczona została do 18 bm., celem porozumienia się przedstawicieli cechu rzeźników i wędliniarzy w sprawie warunków wysuniętych przez robotników.

Straszny wypadek w hucie Milowice

w Sosnowcu

Onegdaj popołudniu w hucie Milowice w Sosnowcu, wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek, który zakończył się śmiercią jednego z robotników.

Przy wyładowywaniu z wagonów bloków żelaznych zatrudniony był wraz z kilkunastu robotnikami Tomasz Knap, zamieszkały w Sosnowcu, przy ul. Saturnowskiej 2.

W pewnej chwili niespodziewanie obsunął się po krawędzi wagonu wielki blok żelaza, ważący około 230 kg. i spadł na nieszczęśliwego robotnika.

Knap został zrzucony z wagonu na ziemię, a blok żelazny runął na niego, miażdżąc mu głowę, tak, że mózg wyprysnął na odległość około 3 metrów.

Nieszczęśliwy robotnik zginął na miejscu.

Niezwłocznie po wypadku wszczęto dochodzenie, celem ustalenia kto ponosi winę za tragiczną śmierć robotnika.

Echa nadużyć w magistracie będzińskim

SZCZEGÓŁOWE BADANIA NADAL TRWAJĄ.

Wykryte przed kilkunastu dniami nadużycia w magistracie będzińskim, których dokonywali b. urzędnicy Herchold i Milsztajn są w dalszym ciągu przedmiotem szczegółowych badań.

Nagromadzony materjał w postaci kwitów i ksiąg buchalteryjnych jest skrupulatnie badany i porównywany z księgami i kwitami firm prywatnych, które uiszczały podatek ładunkowy.

Dopiero w wyniku tych badań i porównań ksiąg i załączników można będzie ustalić wysokość nadużyć.

Już obecnie z dotychczasowych badań ustalono, że wysokość nadużyć sięgać będzie kilkunastu tysięcy złotych.

KRONIKA

Sobota 8 Czerwiec	Dziś: Maksyma, Medarda Jutro: Zesł. Ducha Św., Pryma Wschód słońca: 3.15 Zachód słońca: 7.56

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 8 czerwca.

6.30 Pieśn „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Pobudka do gimnastyki 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert ze Lwowa. 13.50 Nasz handel morski. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 Płyty. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Chór z Poznania. 17.00 Odczyt z Wilna. 17.10 Koncert. 17.50 Walka z rdzą. 18.00 Audycja dla dzieci. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Życie artystyczne stolicy.. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.19 Poznajmy przepisy finansowo - rolne. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert organowy z Poznania. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert solistów. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 21.30 Koncert fortepianowy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Wilna. 22.30 Teatr Wyobraźni. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Transmisja z kortów Legji fragmentów meczu tenisowego. 23.25 Mała ork. P .R.

KATOWICE.

Sobota, 8 czerwca.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 12.05 Płyty. 12.50 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 13.56 Wiadomości bieżące. 14.45 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Transmisja z Warszawy, Poznania i Wilna. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Przyrodzone bogactwa Polski. 19.25 Wiadomości sportowe 1930 Transmisja z Warszawy. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Wilna i Warszawy.

——:o:——

Z Kielc

(k) **Darmozjady.** Złoto Chil, zam. w Kielcach przy ul Sienkiewicza nr. 68, zameldował, że do restauracji jego przyszedł Dziewięcki Edward zam. w Kielcach w towarzystwie 4 osobników i kazał podać wódkę, likier i zakąski. Dziewięcki po libacji odmówił zapłacenia rachunku.

(k) **Dwie krwawe bijatyki w Kielcach.** Wczoraj o godz. 3 popoł. na ul. Warszawskiej w Kielcach został dotkliwie pobity laskami Tadeusz Rysiński ze wsi Dąbrowa, pow. kieleckiego przez Antoniego Ogrodnika i niejakiego Pisarczyka z Kielc. Napastnicy pobili Rysińskiego bez żadnego powodu, zadając mu szereg ran tłuczonych na całem ciele.

— Na ul. Młynarskiej w Kielcach na tle porachunków osobistych został dotkliwie pobity Jan Dziwoń z Tumlina przez niejakiego Sciwiarskiego z Kielc. Dziwonia w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

(k) **Szajka złodziei rowerowych grasuje w Kielcach.** W Kielcach grasuje szajka złodziei rowerowych, która dokonywuje kradzieży nietylko w nocy ,ale i w dzień Wczoraj z przed sklepu Gertlera przy ul. Piotrkowskiej w Kielcach członkowie nieuchwytnej dotychczas szajki, skradli rower Janowi Jasińskiemu z Kielc. Skradziony rower był zupełnie nowy marki „Łucznik“, przedstawiał wartość 160 zł. Tego samego dnia Janowi Sabie ,zam przy ul. Dąbrowskiej, skradziono rower pozostawiony przed sklepem Gutmana przy placu Marszałka Piłsudskiego w Kielcach Do tej pory policja nie zdołała ująć żadnego z członków złodziejskiej szajki. Istnieje przypuszczenie, że po dokonaniu kradzieży członkowie bandy nadają stalowemu „rumakowi“ inną barwę i w ten sposób odnowione „rumaki“, wędrują poza Kielce na sprzedaż.

Polski Czerwony Krzyż

tworzy męskie i żeńskie drużyny ratownicze, które niosą pierwszą pomoc ofiarom gazów bojowych.

Czy jesteś członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.30 teatr miejski w Sosnowcu występuje z premjerą sensacyjnego reportażu z życia szkoły pt. „REKRUCI“, który wzbudził ogromne zainteresowanie a nawet dyskusję na temat stosunków panujących w szkolnictwie.

„REKRUCI“, autorem których jest prof. K. Gołba, są reportażem opisującym prawdziwe zdarzenie. Autor p. Kazimierz Gołba, który był nauczycielem na Górnym Śląsku został przez dyrekcję zaproszony i będzie prawdopodobnie na premjerze. Udział bierze cały zespół. Reżyserja dyr. J. Gołaszewskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja

Niedziela dnia 9 bm. o godz. 16.30 — „Kobieta i tyran“—po cenach najniższych.

Niedziela o godz. 20.30 — „Rekruci“ — po cenach popularnych.

Poniedziałek, dnia 10 bm. o godz. 16.30 — „Księżniczka na drabinie“ -- po cenach najniższych.

Poniedziałek o godz. 20.30 — „Rekruci“ — po cenach popularnych.

——o——

ZEBRANIE ŻAŁOBNE ZWIĄZKU OGRODNIKÓW W SOSNOWCU.

Pod przewodnictwem p. St. Kołkowskiego, odbyło się zebranie żałobne centralnego polskiego związku ogrodniczego w Sosnowcu.

Na wstępie uczczono pamięć Zmarłego Wodza Narodu przez powstanie i jednominutową ciszę, odczytano orędzie pana Prezydenta i wezwanie kieleckiej izby rolniczej.

Uchwalono jednomyślnie opodatkowanie wszystkich członków związku po 50 groszy miesięcznie przez jeden rok i zebraną sumę przekazać komitetowi uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego.

——::——

ŻAŁOBNE ZEBRANIE FARMACEUTÓW W SOSNOWCU.

Odbyło się w Sosnowcu żałobne zebranie zarządu zw. zawod. farmaceutów pracowników Zagłębia Dąbrowskiego, celem uczczenia pamięci zmarłego Pierwszego Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego.

Po odczytaniu przez prezesa oddziału orędzia Prezydenta Rzplitej uczczono pamięć zmarłego Marszałka dwuminutowem milczeniem, poczem po odczytaniu okólnika zarządu głównego w sprawie żałoby związkowej, uchwalono jednogłośnie wpłacić do komitetu budowy kopca im. Marsz. Piłsudskiego zł. 50. Suma powyższa została wpłacona na P. K. O.

Jednocześnie wpłacono na budowę domu społecznego w Sosnowcu zł. 100 zgodnie z uchwałą walnego zebrania członków oddziału z dnia 27. I. br.

——:o:——

— **Polskie towarzystwo tatrzańskie w Sosnowcu** chcąc dać możność zwiedzenia okolicy przy budującem się schronisku oddziału zagłębiowskiego wraz z oddziałem żywieckim, oraz zapory wodnej nad rzeką Sołą, urządaza w poniedziałek, dnia 10 bm. powtórnie wycieczkę zbiorową do Porąbki obok Kęt. Wyjazd autobusami z Sosnowca o godz. 7.30 rano sprzed stacji kolejowej. Cena przejazdu dla członków zł. 5, dla niećzłonków zł.6. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat P. T. T. Sosnowiec ul. Modrzejowska 32/3 sień dziś do godz. 18.

— **Zebranie sekcji propagandowo - wycieczkowej komitetu „święta morza“ w Dąbrowie** odbędzie się w dniu 11 bm. o godz. 19.30 w magistracie.

Postrzelił teściową w udo..

SPÓR MAJĄTKOWY NA KOLONJI SZMEJKA W KAZIMIERZU.

Pomiędzy Władysławem Kuśmierczykiem, a jego teściową Marjanną Zacierą, zamieszkałymi na kolonji Szmejka w Kazimierzu od dłuższego czasu trwały nieporozumienia na tle majątkowem.

Swego czasu Kuśmierczyk wraz z teściową wybudowali wspólnie domek i ostatnio wynikły na tem tle kłótnie.

Onegdaj Zacierowa przyszła do mieszkania swego zięcia, który od dłuższego czasu jest obłożnie chory na paraliż.

Pomiędzy Kuśmierczykiem a teściową wynikła kłótnia, w czasie której zdenerwowany paralityk porwał rewolwer i wystrzelił do Zacierowej, raniąc ją w nogę powyżej kolana.

Sprawą tą zajęła się obecnie policja, która prowadzi dochodzenie.

Za puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy

Kilka miesięcy temu wydział śledczy w Będzinie otrzymał poufne informacje, że w Dąbrowie i Gołonogu kręci się jakaś para, mężczyzna i kobieta, którzy puszczają w obieg po sklepach fałszywe 2-złotówki.

W wyniku obserwacji aresztowano: 28-letniego Władysława Kawę z Dąbrowy (Graniczną 15) i jego żonę 26-letnią Julję.

Małżonkowie osiedli w więzieniu i dopiero wczoraj stanęli przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który skazał Kawkę na 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw na 2 lata i jego żonę na 8 miesięcy więzienia, z pozbawieniem praw i zawieszeniem kary ze względu na tło, iż niedawno temu została matką.

Nieistniejące kopalnie i wyłudzone kaucje pracownicze

SOSNOWICZANKA OFIARĄ AFERY FAŁSZYWEGO INŻYNIERA.

Przed sądem okręgowym w Równem rozegrał się epilog niezwykłej afery, której widownią było miasteczko Berezne, w pow. kostopolskim, a bohaterem 57-letni „inżynier“ Ludwik Przyłucki, posiadający już bogatą przeszłość kryminalną.

W 1933 r. pojawił się w Bereznem pewien doskonale prezentujący się, wytwornie ubrany i wyglądem swym wzbudzający zaufanie pan, który przedewszystkiem złożył wizytę miejscowemu proboszczowi ks. Lisowskiemu. Przedstawił mu się jako inż. Ludwik Przyłucki z Łucka i wyjaśnił cel swego przybycia. Odkrył na terenie powiatu kostopolskiego w okolicach Bereznego i Potaszni nieprzebrane złoża kwarcu i kaolinu, które zamierza eksploatować i płynącym stąd strumieniem złota wzbogacić całą okolicę. Przyrzekłszy księdzu przeznaczyć część dochodu na rzecz budowy kościoła w Potasni i zmamiwszy go zewnętrznemi pozorami praktykującego katolika, przesadną nabożnością, trzymanym stale w pogotowiu różańcem i świętemi obrazkami, zapewnił sobie protekcję i poparcie bardzo wpływowego proboszcza.

Następnym etapem kampanji było wydrukowanie blankietów firmowych z szumnym tytułem: „Potasznickie kopalnie kwarcu i kaolinu inż. L. Przyłuckiego, przedstawicielstwo w Krakowie“. Uzbrojony w tak obiecujące blankiety inż. Przyłucki zaczął angażować pracowników do kopalni. Dał szereg ogłoszeń do pewnego krakowskiego pisma i otrzymał kilkanaście ofert. Warunkiem decydującym o przyjęciu było złożenie kaucji. Kandydatom na posady przedstawił Przyłucki swe przedsiębiorstwo jako doskonale prosperujące. Miało ono obejmować aż trzy kopalnie i zatrudniać 200 robotników. W rzeczywistości jednak nie było na polach potasznickich nawet śladu jakiejkolwiek kopalni.

Do Bereznego zaczęli zjeżdżać angażowani urzędnicy: technik Władysław Grabowski z Przemyśla, który wpłacił 500 zł. tytułem kaucji, inż. Marjan Kloc z Krakowa, przyszły kierownik kopalń z kaucją 550 zł., **Wiktorja Musiałowa z Sosnowca, właścicielka 2000-złotowej kaucji i desygnowana kierowniczka kantyny dla robotników,** Marja i Jan Wypartowiczowie z Krakowa — matka i syn — pierwsza — gospodyni, drugi przyjęty w charakterze praktykanta handlowego z 200 zł. kaucji.

Przybyłych przyjmował kolejno „osobisty sekretarz“ 19-letni młodzieniec Marjan Wyrożemski i narzucał im swoją opiekę i towarzystwo. Manewrował tak zręcznie, że w ciągu kilku tygodni nikt z pracowników nie zdołał dotrzeć do „kopalni“. „Naczelny dyrektor“ pan Przyłucki miał w pogotowiu tysiąc różnorakich przyczyn.

Bomba pękła dopiero za kilka dni, kiedy Przyłucki znikł z Bereznego bez śladu. Wtedy dopiero okazało się, że naiwni ludzie padli ofiarą wyrafinowanego oszusta. Darmo szukali nieistniejącej kopalni na polach potasznickich aż wreszcie bogatsi o jedno doświadczenie zawiadomili policję.

Przyłuckiego aresztowano w Krakowie i osadzono w więzieniu. Zdołał on jeszcze przed ucieczką „pozyskać“ spólnika z wkładem 10.000 zł. w osobie Konstantego Żmijewskiego, zamieszkałego w Równem. Spólnik był na tyle przezorny, że wpłacił tylko na rachunek swego udziału pierwszą ratę w kwocie 800 zł. Pieniądze te oczywiście przepadły.

Sprytny oszust nie przyznał się do winy. Twierdził, że gdyby nie aresztowanie, uruchomiłby wkońcu swoje kopalnie, zawierające według oceny specjalistów kwarc i kaolin najwyższego gatunku, niespotykanego nigdzie pozatem w Europie.

W wyniku rozprawy sąd skazał Ludwika Przyłuckiego na 5 lat więzienia i umieszczenie po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI TRAMWAJU.

Wczoraj wieczorem na ulicy 3 maja w Sosnowcu, obok domów fabryki Dietla, pędzący tramwaj wpadł na rowerzystę.

Zderzenie miało tragiczne skutki. Przejechany poniósł śmierć. Po wstępnych dochodzeniach okazało się, że nazywa się on Juljan Broda. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy szpitala na Pekinie

— **Drobny pożar w Sosnowcu.** Wczoraj rano, w mieszkaniu stróża Rapały, w Sosnowcu przy ul. Dekierta 18, zapaliła się podłoga.

Ogień w zarodku stłumiła straż ogniowa. Straty wynoszą około 300 zł.

— **Otruła się esencją octową.** 22-letnia Antonina Szalenberg, zamieszkała w Będzinie przy ul. Polnej od dłuższego czasu cierpiała na silny rozstrój nerwowy.

Pod wpływem rozstroju Szalenbergówna wypiła onegdaj w celu samobójczym znaczną dozę esencji octowej.

Po przewiezieniu do szpitala młoda kobieta zakończyła życie w strasznych męczarniach.

— **Wyjaśnienie.** W związku z naszą notatką pt. „W sprzeczce o piłkę przebił kolegę nożem“, matka Henryka Śmiechowicza wyjaśnia, że syn jej jest chłopcem spokojnym i zrównoważonym. Napastowany przez starszego od siebie Nowaka, Henryk Śmiechowicz w przystępie rozpaczy ugodził go niegroźnie scyzorykiem. Śmiechowicz nie był również zatrzymany przez policję.

— **Ruch w ośrodku zdrowia w Czeladzi.** Miejski ośrodek zdrowia w maju udzielił 159 porad przeciwjagliczych, 56 porad przeciwgruźliczych, 113 porad przeciwwenerycznych, 311 bezrobotnym. 69 niemowlętom. Hygienistka zrobiła 20 wywiadów

— **Zakończenie tygodnia PCK. w Czeladzi.** Tydzień PCK. dobiega końca w Czeladzi. Zainicjowana akcja propagandowa idei czerwonokrzyskiej we wszystkich organizacjach społecznych przez wygłaszanie okolicznościowych reefratów znalazła swój oddźwięk. W wielu organizacjach odbyły się specjalne zebrania.

Na zakończenie tygodnia PCK. w niedzielę odbędzie się uroczyste nabożeństwo. Zbiórka organizacyj ze sztandarami nastąpi na placu magistratu o godz. 9 rano.

— **Ławnicy w Czeladzi żądają zapłaty za posiedzenia.** W nadchodzący piątek o godz. 7 wiecz. w gmachu b. ratusza odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi, na którem załatwione będą ważne sprawy. Do magistratu wpłynęły pisma ławników w których domagają się wynagrodzenia za odbyte posiedzenia zarządu miejskiego. Magistrat dotychczas pieniędzy jednak nie wypłacił ponieważ ławnicy funkcję swoją spełniają w Czeladzi honorowo. Przewidziane w budżecie pewne sumy pieniężne dla ławników, mogą być użyte wtedy jeśli który z ławników spowodu posiedzenia narażony będzie na utratę dniówki, czy też codziennego zajęcia zawodowego.

Drugą sprawą będzie ponowne uchwalenie poprawki budżetu miasta na rok 1935-36. Władze nadzorcze w dziale oświaty pozaszkolnej zwiększyły wydatki na uniwersytet o 1.500 zł.

Pozatem uchwalona będzie konwersja pożyczki na 15 tys. zł., uchwalenie regulaminu posiedzeń rady miejskiej i inne sprawy.

— **Odczyt w Czeladzi.** Dziś o godz. 8-ej wieczorem p. B. Nocoń wygłosi w lokalu świetlicy miejskiej odczyt na temat: „Zasady nowej konstytucji“. Wstęp bezpłatny.

Z Zawiercia

(z) **Kontrola robót miejskich.** W dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta J. Szczodrowskiego, radziecka komisja robót publicznych dokonała kontroli wszystkich robót publicznych, prowadzonych przez zarząd miejski z pożyczek i dotacyj funduszu pracy. Przedewszystkiem szczegółową uwagę komisja zwróciła na budowę odcinka kolejowego Zawiercie — Poręba — Siewierz, tunelu i wodociągów. Komisja stwierdziła, że wszystkie roboty prowadzone są przez władze zwierzchnie planami.

(z) **Wystawa prac i eksponatów LOPP.** W dniach od 9 do 14 bm. zarząd obwodu powiatowego LOPP. urządza wystawę modeli latających, eksponatów i sprzętu przeciwgazowego w szkole powszechnej nr. 4 (dawniej szklarska). Wystawę zwiedzać można 9 i 10 bm. od godziny 14 do 18-ej, od 11 do 14 bm. od godziny 8 rano do 6 wieczorem. Wstęp dla dorosłych 20 gr., dla szkół średnich 10 gr. i dla szkół powszechnych 5 gr. W czasie wystawy odbywać się będą pokazowe loty modeli latających.

(z) **10 strzałów ku chwale ojczyzny.** W dniach od 9 do 20 bm. odbędą się zawody o odznakę strzelecką pod hasłem „10 strzałów ku chwale ojczyzny“. Zawody odbędą się na strzelnicy małokalibrowej przy ul. Pomorskiej 22.

Uroczyste otwarcie zawodów odbędzie się w niedzielę 9 bm. o godz. 10.30 przy udziale władz i przedstawicieli społeczeństwa.

(z) **Wycieczka szkolna z Mrzygłodu do Krakowa.** W dniu 5 bm. pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Jana Guta i nauczycielek pp. Ireny Witkowskiej i Anny Soleckiej odbyła się wycieczka dziatwy szkolnej z Mrzygłodu do Krakowa. W wycieczce tej wzięło udział około 50 dzieci. Podczas wycieczki dziatwa zwiedziła na Wawelu kryptę św. Leonarda, gdzie oddała hołd zwłokom śp. Marszałka J. Piłsudskiego, zwiedziła skarbiec katedry, Wawel — sale i pokoje królewskie, smoczą jamę, kościół na Skałce pod Krakowem, kościół Marjacki i sukiennice.

Z życia O. M. P.

FILM „NIEBIESKIE KOSZULE“.

Ukończony został film z życia „Niebieskich koszul“ — jak nazywają członków organizacji młodzieży pracującej.

Film ma za tło pracę, ćwiczenia, zabawę i rozrywki ompiaków i wprowadza w jakby egzotyczny dziś nastrój młodzieńczego entuzjazmu życia i radości pracy.

Tłem filmu jest przyroda, warsztaty, świetlica. Zdjęcia wypadły bardzo czysto i ładnie, zwłaszcza miłe wrażenie robią sceny taternicze. „Niebieskie koszule“ niebawem ukażą się na ekranie. Eksploatacją filmu zajmuje się składnica ompiacka w Warszawie, Nowy Świat 21.

„PRACA OMPIAKA“.

Praca organizacyjna wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej nie posiadała dotąd sprecyzowanej myśli wychowawczej nie ujęto jej w ramy programowe i nie wypracowano metod. Lukę tę wypełnia podręcznik instrukcyjny pt. „Praca ompiaka“ wydany pod redakcją Romualda Kawalca, kierownika organizacji młodzieży pracującej (OMP-u).

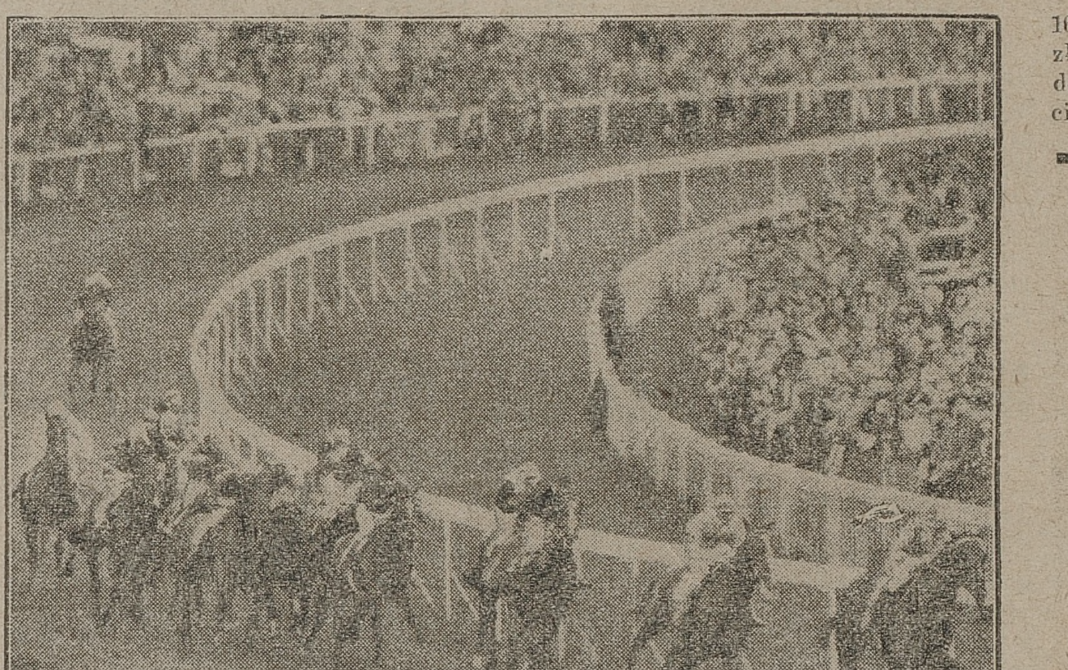
Książka ta wyszła w dwu tomach (trzeci w druku) i obejmuje całokształt zagadnień pracy młodzieży proletarjackiej w kołach, zespołach, ogniskach OMP-u i może służyć za doskonały przewodnik ideologiczny i praktyczny rozwiązujący zagadnienia wychowania młodzieży, krystalizowania charakterów uspołecznienia i służby dla państwa.

„Praca ompiaka“ podaje konkretny program pracy młodzieży proletarjackiej. Tom I zawiera m. in. życiorysy wielkich polaków, założenia ideowe OMP-u, program i system wyszkolenia, wychowanie fizyczne, pieśni itd. Tom II — formy organizacyjne pracy wychowawczej, bibljoteka, gazeta, teatr, praca społeczna, radjofonja, samowystarczalność gospodarcza, higjena, obozownictwo itp.

Wielki rozmach organizacyjny OMP-u znajduje pełen wyraz w powyższem wydawnictwie, ukazuje nam metody i środki pracy w środowisku najbardziej dotąd zaniedbanem — wśród młodzieży proletarjackiej.

Z wydawnictwem winni się zapoznać wychowawcy, nauczyciele i działacze społeczni.

ZWYCIĘSKI KOŃ.



Zdjęcie nasze przedstawia moment z wyścigów konnych w Epson (Anglja). Oznaczony krzyżykiem koń Bahram, własność indyjskiego maharadży Agi Khana zdobył pierwsze miejsce.

Z Olkusza

(ol) **Wycieczka.** Tow. „Hejnał“ (sekcja wycieczkowa) urządza w dniu 10 bm. tj. w drugi dzień Zielonych Świąt, wycieczkę furmankami do ruin zamku w Ogrodzieńcu i Smoleniu. Wyjazd o godz. 6 rano. Zapisy przyjmuje prezes, p. Wł. Słomski.

(ol) **4 gospodarstwa pastwą ognia w Rodakach.** Skutkiem wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w domu Władysława Miłki w Rodakach gm. Ogrodzieniec. Ogień przeniósł się na sąsiednie budynki, mianowicie: Marjanny Popczyk, Agnieszki Ziajowej i Jana Podsiadło.

Poza budynkami pastwą płomieni padło: sprzęty domowe, garderoba, 300 zł. gotówką schowane w łóżku (na szkodę Popczykowej), koza i cielę.

(ol) **Nowe władze Spółdzielczego Banku Kredytowego w Wolbromiu.** Odbyło się walne zebranie członków spółdzielczego banku kredytowego w Wolbromiu, na którem odczytano sprawozdania z działalności za rok ubiegły. Przed obradami uczczono pamięć ś. p. Marszałka trzyminutowem milczeniem.

Do zarządu banku wybrano: pp. Piotra Kołodziejczyka, Franciszka Osmendę, Józefa Żuchowskiego, Wawrz. Kryskę, Jana Rogalskiego i Władysława Miranowicza.

Czysty zysk z roku ub. w wysokości zł. 1683 podzielono na fundusz zasobowy (1005 zł.), gratyfikację personelu (zł. 110), dywidendę (zł. 503), na LOPP. (25 zł.) i na kościół w Gdyni (10 zł.).



166.

Maurycy wyszedł z pałacyku przy ulicy Surennes. O wpół do czwartej po północy wrócił na ulicę Navarin i położył się spać.

* * *

W tym czasie, gdy się wydarzyły te ostatnie wypadki, śledztwo w sprawie podwójnej zbrodni na cmentarzu Pere Lachaise i ulicy Montorguelle wcale się nie posuwało naprzód.

Zniechęcenie poczęło ogarniać wszystkich członków policji, którzy uważali już, że niczego w tej sprawie nie dokażą. Tylko Aime Joubert silna nieubłaganą nienawiścią dla Lartigua zemstę mając na celu, dążyła ciągle naprzód i nie dopuszczała zwątpienia do swych myśli. Codzień Martel i Jodelet, Galoubet i Sylwan Cornu przychodzili do mieszkania jej przy ulicy Meslay, ażeby narzekać na niepowodzenie...

— Ani weź... — powiadali — Z takimi sztukmistrzami nic nie poradzisz

Na to się odzywa Aime Joubert:

— Szukajcie panowie i szukajcie!.. Przypadek może was lada chwila naprowadzić na złoczyńcę, przebierającego się za opata, a przez niego dostaniemy i innych...

— Chcę państwu podać jeden projekt — rzekł nagle Martel.

— Mów pan dobrodziej... — zawołała pani Rosier.

Z Zapewne pani zna charakter pisma Lartigua?

— Znam. Mam u siebie jego listy Łatwo poznać jego pismo.

— Pewna pani jest, że niektórzy członkowie stowarzyszenia, do którego on należy, mieszkają za granicą? — pytał dalej Martel.

— Tak.

— Więc możnaby dać próbkę pisma każdemu z urzędników, przykładających na kopertach stempel, to będzie rzecz możebna i łatwa do poznania jego ręki.

Aime Joubert pomyślała.

— Rozmówię się natychmiast z naczelnikiem policji śledczej — rzekła. — Niezawodnie Lartigues jako jeden z głównych członków bandy, często musi pisywać za granicę. Myśl dobra.. zaraz o tem pomówię.

Projekt Martela, udzielony potem przez nią naczelnikowi policji śledczej podobał się mu, jednakowoż nie taił przed agentką, że trudno będzie uzyskać pozwolenie.

LII.

Aime Joubert znów wzięła dorożkę ażeby od naczelnika wrócić do siebie na ulicę Victoire. W chwili, gdy wysiadała z powoziku i płaciła woźnicy, zobaczyła Maurycego, który podchodził ku niej i z uśmiechem wyciągał rękę.

— Przyszedłeś zjeść ze mną śniadanie? — zapytała.

— Nie, kochana opiekunko, chociaż pragnąłem się z tobą widzieć bo chciałbym mieć z tobą bardzo poważną rozmowę.

Maurycy pozostawił ją bardzo zafrasowaną bardzo zaniepokojoną, wsiadł do dorożki i kazał się zawieźć do pałacyku Ludwika Bressoles. Tutaj dowiedział się, że niebezpieczeństwo u Marji minęło, a na pytanie o położeniu Alberta, odrzekł Bressoles:

— Stan jego wczoraj był niebezpieczny. Pojadę dowiedzieć się, jak noc przepędził, poczciwy młodzieniec, z takiem poświęceniem.

— A przywieź dobre nowiny — rzekła Walentyna.

Budowniczy wyszedł, Walentyna i Maurycy pozostali sami.

— Czyż rozważył to, o czem mówiliśmy? — zapytał Maurycy.

— Wiesz o co mi chodzi! Domyślasz się, jakiej ofiary czekam od twojej dla mnie miłości... mówię o projektowaniu małżeństwa twego z Marją. Sztuka, którą widziałam kiedyś w teatrze, dała mi myśl do tego małżeństwa.

— Nie licząc już tego — odpowiedział Maurycy ze złośliwym uśmiechem — że wybawię cię ze strasznego kłopotu.

Przypadkiem na pierwszym bala znajdowałem się niedostrzeżony przy rozmowie twej z p. Pawłem de Gibray który spotkawszy cię po dwudziestoletniej rozłące, z pogróżkami domagał się od ciebie swej córki. Albert de Gibray kocha Marję. Ojciec jego, wiesz o tem również dobrze, jak i ja — nie zgodzi się nigdy, ażeby syn jego wszedł do twej rodziny. Boisz się, czy nie powie Bressolowi, dlaczego sprzeciwia się małżeństwu tak doborowemu z pozoru pod każdym względem, a bez wahania to uczyni, jeśli go zniecierpliwią. Tymczasem kiedy córka twa zostanie moją żoną, Albert de Gibray będzie musiał zaniechać swych zamiarów i zniknie wszelka przyczyna kolizji... Czym się dobrze domyślił?

— No tak — odpowiedziała Walentyna ze zdziwieniem, oczarowana i zdumiona przenikliwością Maurycego. — Małżeństwo to będzie dla mnie ratunkiem.

d. c. n.

Wiadomości z Targów Katowickich

Tysiące osób zwiedza codziennie targi z prawdziwem zaciekawieniem. Specjalnem zainteresowaniem cieszą się wyroby przemysłu ludowego, znajdujące się w kilkunastu stoiskach .Piękne tkaniny śląskie w stoisku towarzystwa polek dzielnie rywalizują z wyrobami zakopiańskiemi. Bogaty dział ukraińskiej sztuki ludowej, wyroby tkalni ludowej z Krasnegostawu, oraz samodziały i wyroby tkackie z Kut przyciągają zwiedzających zwłaszcza panie ,zainteresowane ozdobnie wyszywanemi sukniami, bluzkami itd., oraz bardzo oryginalną galanterją.

W równej mierze przyciągają wszystkich stoiska z dywanami, kilimami i eksponatami dekoracyjnemi. Z Katowic bogaty dział eksponatów z tejże branży wystawiła minimum znana firma E. Adler, pozatem „Persia“ z Żywca ,oraz szereg firm z Zachodniej i Wschodniej Małopolski. W tejże branży dużym popytem cieszą się znane w Polsce ze swej dobroci wyroby leszczkowskie, samodziały zakładów przemysłowych Romana Żurowskiego, eksponaty włókiennicze firmy „Iwis z“ Warszawy ,oraz fabryka wyrobów włókienniczych z Łodzi.

Poważny dział zajmuje ceramika i porcelana, którą każdy zwiedzający znajdzie zarówno wśród wyrobów ludowych, oraz artystycznych, jak również i w specjalnych stoiskach jak np. firmy „Ceramika Łowicka i Boryszewska“ z Warszawy, oraz fabryki fajansu w Chodzieży. Przepiękne stoiska zorganizowała fabryka porcelany „Giesche“. Ponadto wystawiają swe wyroby „polska fabryka porcelany“ z huty Franciszka, oraz znany ogólnie „Ćmielów“. Pozatem huta szkła „Hortensja“ oraz fabryka szkła w Orzeszu — zaprodukowały pewne sortymenty wyrobów szklanych.

* * *

Targi zbliżają się ku końcowi. Jeszcze kilka dni i wielka doroczna impreza handlowa, największa tego rodzaju na Śląsku, zostanie zakończona. Zewnętrzny dorobek śląskiego towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej, w postaci .dorocznych targów katowickich osiągnął swój zasadniczy cel, przyczyniając się do ożywienia ruchu gospodacrzego w całej Polsce. Wielkim sukcesem moralnym jest fakt, że zwiedziło je do tej pory dziesiątki tysięcy osób ze wszystkich dzielnic Polski.

Wystawcy z przebiegu targów naogół są zadowoleni. Wielu z nich nawiązało poważny kontakt handlowy ,oraz przeprowadziło szereg finansowych tranzakcji.

Dzięki odpowiednim staraniom przyjezdni na targi korzystali z jaknajdalej idących ulg, jak przejazdy kolejowe, ulgi w teatrze, w muzeum,na linjach lotniczych, w kawiarniach, hotelach, restauracjach i t. d.

Z zadowoleniem podkreślić również należy sprawność poczty telegrafu i telefonów, uruchomionych na targach dzięki życzliwemu stanowisku okręgowej dyrekcji i urzędu poczt, telegrafów i telefonów w Katowicach ,które wydały wszelkie potrzebne zarządzenia — celem sprawnego odbioru i doręczania różnych przesyłek i wiadomości na tereny wystawowe, oraz nazewnątrz.

Wystawcy ,oraz zwiedzający odnoszą z przebiegu targów katowickich jaknajkorzystniejsze wrażenie.

LITERATURA • SZTUKA • SPRAWY SPOŁECZNE

Niemiecki literat-turysta O POLSCE

Na niemieckim rynku księgarskim ukazała się interesująca książka Henryka Koitza „Na skraju Europy“ („Am Rande Europas“). Jest to dziennik podróży po Polsce, obraz kraju i ludzi ,urozmaicony uwagami i refleksjami autora.

H. Koitz odwiedził Polskę szereg razy i we wstępie do swej książki podkreśla, że jego poglądy na życie polskie są owocem gruntownego przemyślenia i wielokrotnych doświadczeń. Autor miał możność osobistego zetknięcia się z przedstawicielami prawie wszystkich warstw polskiego społeczeństwa.

H. Koitz dąży do maksimum objektywizmu w swoich poglądach na Polskę. Zupełnie szczerze świadczą, że nie ma żadnej pretensji do nakreślenia absolutnego prawdziwego i wszechstronnego obrazu wszystkich dziedzin życia Odrodzonej Polski; zdaje sobie doskonale sprawę z niedostateczności swoich studjów i jednoczesnego ogromu tematu, jaki zawiera się w tem krótkiem słowie: Polska..

Celem H. Koitza jest raczej zwrócenie uwagi społeczeństwa niemieckiego na doniosłość poznania dzisiejszej Polski, jej życia, jej możliwości i siły jej dynamizmu. Autor rozumie, że dotychczasowy stosunek niemieckiego społeczeństwa do zagadnień polskich był nienormalny: ponad dążeniem do bezstronnego poznania obcego narodu i jego życia dominowały zadaniom uprzedzenia, zgóry powzięte poglądy, dyktowane przez politykę.

Dopiero ,dziś, gdy Polska Niepodległa jest faktem ,nową rzeczywistością, z którą każdy trzeźwo myślący człowiek musi się nazawsze pogodzić, stało się możliwe inne ustosunkowanie isę Niemca do Polski i Polaków. Jakiem jest to ustosunkowanie się? Zbadać z całym objektywizmem wszystkie elementy polskiego życia zbiorowego, poznać kraj i ludzi, z chaosu fałszywych lub mglistych pojęć wydobyć prawdziwe oblicze dzisiejszej Polski — odpowiada autor „Na skraju Europy“.

H. Koitz jest autorem głośnej książki „Ludzie wokoło Piłsudskiego“ („Männer um Pilsudski“, Berlin, 1934). Patrzy on na Polskę nietylko oczami turysty, którego ciekawi obcy kraj i nowi ludzie. H. Koitz patrzy na Polskę jak człowiek, myślący kategorjami politycznemi, socjalnemi i gospodarczemi. Zdaje sobie sprawę, jak ważne dla obydwu narodów - Polaków i Niemców — jest wzajemne poznanie się i zdanie sobie sprawy z doniosłej roli, jaka na Wschodzie, Europy odgrywają ich Państwa.

„Stopniowo przenika do naszej świadomości fakt, że na wschodniej granicy Polski kończy się Europa i zaczyna się inny, nowy świat“ — pisze Koitz, uzasadniając tytuł swojej książki.

Autor rozpoczął swoją wędrówkę po Polsce od zachodnich dzielnic i stopniowo posuwał się ku wschodnim rubieżom Rzeczypospolitej. Na stronicach książki Koitza przesuwają się kolejno obrazy miast i wsi polskich, tłumy wieśniaków z barwnością ich regjonalnych strojów i obyczajów i jednocześnie z beznadziejną szarzyzną ich nędzy i ciemnoty, niezliczone gromady dzieci, świadczące o biologicznej tężyźnie narodu, liczne postacie inteligentów, opowiadających cudzoziemskiemu turyście o tem ,co już zdążyło zbudować młode Państwo.

Wiele obrazów i poglądów w książce Koitza możnaby skorygować ,lecz jednej rzeczy niepodobna odmówić niemieckiemu autorowi: rzetelnej chęci poznania prawdy i szczerości w wypowiadaniu swojego zdania.

Książka jest napisana żywo, językiem o dużej plastyce przy jednoczesnej zdolności malowania rzeczy i ludzi w sposób uwypuklający ich zasadnicze cechy. Obrazy Koitza są zwarte w sobie, zawsze sprecyzowane; myśli autora posiadają mocną strukturę logiczną i zawsze są wynikiem odważnego przemyślenia problematu.

Opisując Wilno (autor nie szczędzi zachwytu temu miastu, pełnemu pamiątek nieśmiertelnej chwały dawnej Polski), H. Koitz zastanawia się nad dziejową rolą Marszałka Piłsudskiego dla Polski, dla jej odrodzenia i dla wytycznej jej dalszego życia historycznego.

„Piłsudski — to stary, sękaty dąb, zahartowany w setkach potężnych burz, którego korzenie tkwią głęboko w glebie rzeczywistości, a wierzchołek sięga do rejonów myśli, gdzie panuje wolność ducha“.

„Najoryginalniejszą cechą osobowości Józefa Piłsudskiego jest ta namiętna i zarazem spokojna moc, która nim włada w godzinach najwyższego niebezpieczeństwa“.

Autor kończy swoją podróż po Polsce opisem Warszawy i rzutem oka na umysłowe ,literackie ,artystyczne i polityczne życie stolicy Nowej Polski.

. Koitz widzi w dzisiejszym układzie życia polskiego pierwiastki niezaprzeczonej stałości, pozwalającej na twierdzenie, że młode Państwo wyjdzie zwycięsko ze wszystkich przemijających trudności, zwłaszcza gospodarczych. Przed Polską są niezmierzone możliwości — pisze niemiecki autor ,który zbliska przyjrzał się naszemu życiu..

Zjazd naukowy ku czci Krasickiego

We Lwowie, w dniach 8—10 czerwca odbędzie się zjazd ku czci Ignacego Krasickiego. W zjeździe prócz instytucyj naukowych i literackich, wezmą udział uczeni i literaci zagraniczni.

Za czasów panowania Stanisława Poniatowskiego wśród poetów i powieściopisarzy wyróżniał się ksiądz biskup Ignacy Krasicki.

Widząc rozwielmożniające się zło, wyśmiewał je i wyszydzał. Do najlepszych jego utworów należą Satyry, wydane w Warszawie w 1779 r. nakładem Michała Grolla, księgarza nadwornego J. K. Mości

Satyry: Pijaństwo, Żona modna. Pochwała głupstwa, odznaczają się doskonałą znajomością społeczeństwa, aluzje są bardzo przejrzyste, a wymierzone ostrzem satyry pociski trafiają do celu niezawodnie. Przed bystrym wzrokiem Krasickiego nie sposób było się ukryć, umiał dostrzec głupotę, próżność i fałsz. Dostało się więc wszystkim za swoje. Przez filtr ironji przepuścił wady i błędy ludzi epoki stanisławowskiej i na światło dzienne wystawił. Ośmieszył pijaków i karciarzy, mędrków i lekkomyślne, próżne kobiety.

Bajki, obok satyr należą do jego najlepszych utworów. Był też Krasicki autorem żartobliwych eposów Myszeidy i Monachomachji i powieści: Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki, oraz Pana Podstolego.

Mikołaja Doświadczyńskiego przypadki to powieść obyczajowa, połączona z przygodami i poglądami utopijnemi, używa tu autor trzech rodzajów powieści, często spotykanych w ówczesnej literaturze zagranicznej.

Krasicki przekładał utwory na język polski i był autorem drobnych utworów lirycznych.

Mając 31 lat został biskupem warmińskim, a pod koniec życia arcybiskupem gnieźnieńskim. Zmarł w 1801 r. w Berlinie.

L. Jermułowicz-Mayerowa.

Konkurs na stypendja dla uczniów szkół średnich

Instytut wydawniczy „Książnica Atlas“ ustanowił na rok szkolny 1935-36 tak jak i w latach poprzednich ,dwadzieścia stypendjów po 100 zł. każde dla uczniów i uczenic szkół średnich ogólnokształcących.

W roku bieżącym stypendja wypłacane będą: 1) Czterem uczniom i uczenicom odznaczającym się zamiłowaniem do nauki języka polskiego.

2) Czterem odznaczającym się zamiłowaniem do historji.

3) Czterem do geografji.

5) Dwum — do języków nowożytnych.

6) Oraz dwum odznaczającym się zamiłowaniem do filologji klasycznej.

Dyrekcje szkół proszone są o podanie do wiadomości do dnia 15 października imienia i nazwiska jednego ucznia lub uczenicy zasługujących na otrzymanie jednego z wyżej wymienionych stypendjów pod adresem zarządu instytutu wydawniczego „Książnica - Atlas“ we Lwowie, ul. Czarnieckiego nr. 12.

Stypendja przyznane będą drogą losowania a wypłacane zostaną w dniu 11 listopada 1935 roku za pośrednictwem dyrekcji szkół.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O POLSKI HYMN SPORTOWY.

Celem ustalenia hymnu sportowego oraz marsza sportowego, państwowy urząd W.F. i P.W. organizuje przy pomocy zw. dziennikarzy sportowych R. P. konkurs muzyczny. Przedmiotem konkursu będą hymn sportowy, skomponowany na orkiestrę dętą, słowa do tego hymnu powinne być poważne w miarę uroczyste, oraz marsz sportowy, przyczem ta druga kompozycja powinna tchnąć pogodą i radością.

P. U. W. F. przeznaczył na powyższy konkurs nagrody: 1500 zł., taką nagrodę łączną za muzykę i słowa hymnu sportowego, przyczem komisja sędziowska może odznaczyć odrębnie muzykę, a odrębnie tylko słowa hymnu, przyczem nagroda za muzykę wyniosłaby 1000 zł., a za tekst 500 zł., oraz zł. 1000 jako nagrodę łączną za muzykę i słowa marsza sportowego, przyczem w wypadku wyróżnienia jedynie muzyki komisja przyzna za marsz 750 zł., a za słowa 250 zł.

Prace na konkurs w trzech egzemplarzach nut na fortepian z podłożonym tekstem słownym należy przesyłać pod adresem: P. U. W. F., Warszawa, ul. Myśliwiecka nr. 5. Każdy egzemplarz nut musi być podpisany godłem autora lub zespołu amatorskiego, do nut należy załączyć zapieczętowaną kopertę, zaopatrzoną w to samo godło. W kopercie winno być podane imię i nazwisko oraz dokładny adres autora lub autorów.

Prace należy nadsyłać do dnia 15 października br., przyczem komisja nie będzie rozpatrywała samych nut bez tekstu słownego, jak i samego tekstu bez muzyki.

POŁUDNIOWA AFRYKA—POLSKA 1:0

WARSZAWA, 7. 6. (wł.) W dniu dzisiejszym na kortach Legji w Warszawie rozpoczął się mecz tenisowy Polska — Południowa Afryka o puhar Davisa.

Po pierwszym dniu rozgrywek prowadzi Afryka w stosunku 1:0.

W pierwszym dniu w grze pojedyńczej Hebda uległ w spotkaniu z Targuarsonem 4:6, 5:7, 6:4, 0:6, 6:8. 9:7, 9:7, 6:8.

Spotkanie Kirby — Tarłowski spowodu zapadającego zmierzchu zostało przerwane przy stanie 9:7, 9:7, 6:8.

Kronika

× **Sekretarz wydziału gier i dyscypliny podokręgu Zagłębia p. Koźlik** został zawieszony w czynnościach i na ostatniem zebraniu złożył akta. Zawieszenie nastąpiło naskutek oskarżenia Koźlika, który jest jednocześnie prezesem KS. Cynkownia z Będzina o kaperowanie i nieformalne zgłoszenia graczy. Działalność p. Koźlika nie licowała z godnością członka wydziału gier i prezesa klubu. W sprawie tej dochodzenie dalsze prowadzi zarząd podokręgu.

× **Mistrzostwa lekkoatletyczne C.K.S.** W dniach 9 i 10 bm. na boisku w Czeladzi odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo CKS. w konkurencji pań i panów.

W programie mistrzostw: biegi, skoki i rzuty.

Zawody w oba dni rozpoczną się o godz. 9 rano.

× **Wycieczka klubu motocyklowego z Dąbrowy.** Zarząd klubu motocyklowego podaje do wiadomości członków, że zgodnie z kalendarzem sportowym w Zielone Święta odbędzie się wycieczka do Wisły-Kubalonka.

Wyjazd nastąpi w 2-ch partjach: 1-sza wyjeżdża dziś o godz. 15-ej z placu Karpat, druga dnia 9 bm. o godz. 4-ej rano.

× **Konferencja w sprawie kieleckiego OZB.** W Kielcach bawił wiceprezes lubelskiego okręgu bokserskiego por. Kaja, który odbył z przedstawicielami tamtejszych klubów bokserskich dłuższą konferencję w sprawie projektu utworzenia w Częstochowie okręgu bokserskiego. Przedstawiciele klubów kieleckich wypowiedzieli się przeciwko organizowaniu nowego okręgu, wyrażając życzenie dalszej współpracy z okręgiem lubelskim.

W Kielcach bawi obecnie trener Matuszewski. Pozostanie on tam jeszcze przez pewien czas. 10 bm. zostanie rozegrany w Kielcach międzymiastowy mecz bokserski Lublin — Kielce.

× **Turniej piłkarski w Gołonogu.** W dniu 9 bm. odbędzie się w Gołonogu turniej piłkarski przy udziale drużyn: Zagłębia z Dąbrowy, Ruchu ze Strzemieszyc, Turu z Ząbkowic, R. K. S. Gołonóg z Gołonoga, Orlęta z Gołonoga oraz czterech drużyn ze Śląska. Początek turnieju o godzinie 13-ej.

× **Treningi BKS. w Dąbrowie.** BKS. w Dąbrowie zawiadamia swych członków, że treningi odbywają się w sali Strzelca we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18.

× **Kraków — Berlin.** Dnia 9 bm. zostanie rozegrany w Krakowie międzymiastowy mecz piłkarski Kraków — Berlin. Jak wiadomo pierwszy mecz, rozegrany w Berlinie, zakończył się zwycięstwem Krakowa 1:0. Tym razem Niemcy dokonali rewelacyjnej zmiany w zespole i przyjeżdżają do Krakowa z mocnem postanowieniem rewanżu. Zespół ich został zestawiony przez trenera państwowego Nerza, który osobiście czuwał nad treningami.

HUMOR

* * *

— Miałabym dla pana odpowiednią żonę z pięciopokojowem mieszkaniem.

— Sądzi pani, że mi się ta pani będzie podobała?

— Co się ma podobać?! W pięciopokojowem mieszkaniu można się wzajemnie unikać.

* * *

— Moja córka po mnie odziedziczyła ten piękny głos.

— Jaka pani musi być szczęśliwa, że się go pani pozbyła.

* * *

— Szukam kasjera.

— Przecież mi pan powiedział któregoś dnia, że pan kasjera znalazł.

— Ja właśnie jego szukam.

* * *

— Jakto? Rozwalił pan pięścią szczękę nieznajomego człowieka, zmasakrował pan drugiego, poturbował pan trzech policjantów?! Cóż to było, niech pan odpowie!

— Chwila słabości, panie sędzio!

NASZE DZIECI.

— Czy wiesz, Jasiu, dlaczego pisklęta wykluwają się z jajek?

— Tak.

— Powiedz!

— Dlatego, że się boją aby ich nie ugotowano razem z jajkami.

AFORYZM

Szczyt współczucia? Pocieszać wierzbę płaczącą!

NASZE DZIECI.

— Janeczku, trzeba spać. Widzisz kurczęta też idą spać wcześnie..

Janeczek: — Tak mamusiu ale stara kokoszka nie wychodzi do teatru, tylko idzie spać razem z niemi.

POSADY i PRACE

POSZUKUJE młodego stolarza zaraz. Sosnowiecka Wytwórnia Kajaków, Parkowa 1.

MEDYKÓW i lekarzy na zastępstwa, pomoc felczerska stała i czasowa — zastrzyki, masaże, opatrunki, analizy i t. p. poleca „Bratnia Pomoc" Studentów Uniwersytetu Poznańskiego w Poznaniu, św. Marcina 40, tel. 39-46.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MOTOCYKL D. K. W. 200 cm. w dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Sosnowiec ul. Czysta 7 m. 3. W. Niepoń.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JEDEN duży pokój na parterze z oddzielnem wejściem w centrum miasta Sosnowca do wynajęcia. Informacje: Goldfein, 3 maja 11.

RÓŻNE

DNIA 4 b. m. skradziono dowód osobisty wydany w Olkuszu, dowód kolejowy Dyrekcji Warszawskiej, książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin, płaszcz jasny, marynarkę granatową. Jan Gazda, Strzemieszyce, dom kolejowy Nr. 1.

NOWOOTWARTA restauracja w Okradzionowie wydaje zakąski pierwszorzędnej jakości, oraz muzyka doborowa.

ZARZĄD BANKU Rzemieślniczego Spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, w myśl art. 73 Ust. o Spółdz., zawiadamia swych członków, że uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Banku z dnia 31 marca 1935 r. zmieniony został paragraf 12 Statutu Banku, który otrzymał następujące brzmienie: Udział członkowski wynosi 100 (sto) złotych i przynajmniej jeden udział winien posiadać każdy członek Banku. Wpłata udziału winna być dokonana albo jednorazowo albo w ratach miesięcznych w ciągu 6-ciu (sześciu) miesięcy od dnia przystąpienia do Banku. Niezależnie od powyższego każdy nowowstępujący członek przy podpisywaniu deklaracji wpłaca tytułem wpisowego 5 (pięć) złotych. Członek deklarujący dalsze udziały winien jednocześnie je wpłacić. Jeden członek nie może posiadać więcej niż 50 (pięćdziesiąt) udziałów.

Wydawca Helena Monsiewska. Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.